

**Jan Gościński**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## TŁUMACZENIE NAZW ZASTĘPCÓW PROCESOWYCH W ZJEDNOCZONYM KRÓLESTWIE I W POLSCE

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2015.004>

---

**Zarys treści:** W pierwszej części artykułu analizie porównawczej poddano zastępstwo procesowe w angielskim i polskim systemie prawnym w kontekście nabywania uprawnień do pełnienia tej funkcji i zakresu kompetencji osób ją sprawujących. Przeprowadzona analiza posłużyła – w drugiej części – ustaleniu najtrafniejszych odpowiedników dla angielskich i polskich nazw zastępców procesowych z krytycznym przeglądem proponowanych przez leksykony i badaczy rozwiązań.

**Słowa kluczowe:** system prawny, odpowiedniki tłumaczeniowe, zastępcy procesowi

---

**W** Zjednoczonym Królestwie w wyniku wielowiekowego rozwoju profesji prawniczej ukształtowały się dwie odmiany instytucji zastępstwa procesowego – *solicitors* i *barristers* (Henke 2010: 39). Dualizm ten jest źródłem istotnych trudności przekładowych w przypadku tłumaczenia na język kraju lub z języka kraju, w którym on nie występuje albo ma odmienny charakter. Jednym z takich krajów jest Polska. W tej sytuacji warunkiem zastosowania właściwej strategii translacyjnej jest przeprowadzenie badań nad strukturą zawodów prawniczych w kraju języka źródłowego i docelowego, by móc ustalić najtrafniejsze ekwiwalenty. Im lepsze bowiem będzie rozeznanie tłumacza w strukturze obcego i własnego systemu prawnego, tym lepiej dobrane zostaną ekwiwalenty i tym większa będzie szansa uniknięcia propozycji nieod-

powiednich bądź niedopuszczalnych<sup>1</sup>. Celem niniejszego artykułu jest zatem porównanie sposobu nabywania uprawnień do pełnienia funkcji zastępców procesowych oraz ich kompetencji w Zjednoczonym Królestwie i w Polsce. W rezultacie możliwe będzie odniesienie się do funkcjonujących obecnie tłumaczy i wybór bądź zaproponowanie najwłaściwszych.

## Zastępstwo procesowe w Anglii i Walii

Do zostania *solicitor* w Anglii i Walii wiodą trzy drogi: droga absolwenta prawa, droga absolwenta innego kierunku studiów niż prawo lub absolwenta niekwalifikujących studiów prawniczych, droga przez Chartered Institute of Legal Executives (CILEx)<sup>2</sup>. Najbardziej typowa droga do zostania *solicitor* jest następująca: ukończenie trzyletnich, kwalifikujących studiów prawniczych prowadzonych w pełnym wymiarze czasu, ukończenie rocznych podyplomowych studiów w zakresie praktyki prawniczej (Legal Practice Course) prowadzonych w pełnym wymiarze czasu, odbycie dwuletniej aplikacji w pełnym wymiarze czasu (*practice-based training*), obejmującej kurs umiejętności zawodowych (Professional Skills Course), dokonanie wpisu na listę *solicitors* (*roll of solicitors*). Aplikację odbywa się pod nadzorem doświadczonego *solicitor*, zazwyczaj w kancelarii *solicitors*, ale także w innych instytucjach, które uzyskały uprawnienia do prowadzenia aplikacji, np. w prokuraturze czy też instytucjach rządowych bądź samorządowych. Ogólnie rzecz ujmując, aplikacja polega na wykorzystaniu w praktyce wiedzy i umiejętności zdobytych podczas studiów. Praca aplikanta jest dokładnie nadzorowana i regularnie oceniana.

Droga absolwenta innych studiów niż prawo lub absolwenta niekwalifikujących studiów prawniczych (korzysta z niej około 20 procent *solicitors* praktykujących w Anglii i Walii) różni się tym, że po ukończeniu wymienionych powyżej trzyletnich studiów w pełnym wymiarze czasu należy podjąć roczne studia podyplomowe w zakresie prawa prowadzone w pełnym wymiarze czasu, dające porównywalne umiejętności jak po kwalifikujących studiach prawniczych. Studia takie noszą nazwę Graduate Diploma in Law (GDL) bądź Common Professional Examination (CPE). Są one oferowane

---

<sup>1</sup> Por. Pisarska, Tomaszekiewicz (1998: 205): „od tłumacza wymaga się znajomości terminologii i podstaw systemów prawnych społeczeństw, między językami których dokonywane jest tłumaczenie”.

<sup>2</sup> Organizacja zawodowa zrzeszająca *legal executives*.

przez wiele instytucji akademickich. Dalsza część procedury jest identyczna jak w przypadku absolwentów kwalifikujących studiów prawniczych.

Trzecia droga prowadzi przez Chartered Institute of Legal Executives. Ukończenie odpowiednich kursów oferowanych przez CILEx albo zaliczenie ich przez CILEx pozwala na rozpoczęcie procedury uzyskiwania tytułu *solicitor*, która jest taka jak w przypadku absolwenta innych studiów niż prawo/niekwalifikujące studia prawnicze, w pewnych przypadkach z możliwością omięcia niektórych jej etapów (np. zwolnienia z Common Professional Examination lub aplikacji).

Z danych Towarzystwa Prawniczego Anglii i Walii (Law Society of England and Wales), organizacji zawodowej skupiającej *solicitors* na zasadach dobrowolności, wynika, że w roku 2012 było w Anglii i Walii 128 778 *solicitors* mających prawo wykonywania zawodu (*practising certificate*). *Solicitors* mogą pełnić różne funkcje: prowadzić samodzielną praktykę prywatną, tworzyć spółki partnerskie z innymi *solicitors* bądź być zatrudniani przez spółki partnerskie *solicitors*, firmy, organizacje czy instytucje rządowe albo samorządowe.

*Solicitor* to zaufany doradca prawny, mający bezpośredni kontakt z klientami. Mogą nimi być osoby fizyczne, instytucje sektora publicznego bądź firmy prywatne. Doradza on w kwestiach prawnych dotyczących spraw osobistych (np. zakup lub sprzedaż domu, sporządzenie testamentu, rozwód, żądanie odszkodowania za uszkodzenie ciała) lub handlowych (np. zakładanie firm, fuzje). Zajmuje się także ochroną praw jednostki w przypadku ich naruszania przez podmioty prywatne bądź publiczne. Ponadto może reprezentować klientów osobiście w niższych sądach (sąd pokoju – magistrates' court, sąd cywilny – county court, trybunał – tribunal) oraz po specjalistycznym szkoleniu w wyższych sądach (Sąd Koronny – Crown Court, Sąd Wysockiego Trybunału – High Court, Sąd Apelacyjny – Court of Appeal, Sąd Najwyższy – Supreme Court). Taki *solicitor* nazywa się *solicitor advocate*. Aby nim zostać, należy zdać egzamin składający się z trzech części (pisemnej, ustnej i praktycznej w zakresie reprezentacji). Egzaminy przeprowadzane są oddzielnie dla prawa reprezentacji przed sądami wyższych instancji (*higher rights of audience*) w zakresie prawa cywilnego i karnego. Nie ma obowiązku przestępowania do obu z nich – można wybrać tylko jeden, gdyż prawo do reprezentacji przed sądami wyższych instancji przyznaje się oddzielnie. Można zatem być *solicitor advocate* tylko dla prawa cywilnego, tylko dla prawa karnego lub w obu tych zakresach.

Aby zostać *barrister*, należy ukończyć etap akademicki i zawodowy szkolenia prawniczego oraz odbyć aplikację. Etap akademicki polega na uzyskaniu

licencjatu z prawa (LLB) lub jakikolwiek innego licencjatu. W tym drugim przypadku konieczne jest następnie ukończenie studiów podyplomowych w zakresie prawa noszących nazwę Graduate Diploma in Law (GDL) lub Common Professional Examination (CPE). Etap zawodowy to roczne studia w pełnym wymiarze czasu w zakresie szkolenia zawodowego *barristers* (Bar Professional Training Course – BPTC). Ostatnim etapem jest odbycie rocznej aplikacji (*pupillage*) w kancelarii *barrister/barristers* lub w innej organizacji zatwierdzonej przez Bar Standards Board (organ nadzorujący *barristers*) jako instytucja kształcąca aplikantów. Po aplikacji są dwie drogi: uzyskanie rezydentury (*tenancy*) w kancelarii *barristers* w roli samozatrudnionego *barrister* albo znalezienie zatrudnienia jako *barrister*. Kodeks postępowania *barristers* w Anglii i Walii (Code of Conduct of the Bar of England & Wales) stanowi, że *barristers* mogą prowadzić samodzielną praktykę, pod warunkiem że praktykowali przez trzy lata po zakończeniu aplikacji, mając pełne prawo występowania przed sądem, u uprawnionej osoby.

Każdy *barrister* musi należeć do jednego z czterech londyńskich stowarzyszeń zawodowych zwanych Inns of Court (Lincoln's Inn, Inner Temple, Middle Temple oraz Gray's Inn). Sformułowanie to znaczy dosłownie „Gospody Sądowe”, gdyż w przeszłości „ich głównym zadaniem było zapewnienie *barristers* warunków socjalnych umożliwiających pracę w czasie, gdy odbywały się roki sądowe” (Henke 2010, 42). Inns to jedyne instytucje mogące „powołać” kogoś do zawodu (*call to the Bar*). Przyszły *barrister* musi zostać członkiem Inn przed rozpoczęciem BPTC, a członkostwo w nim jest na całe życie. Ceremonia powołania odbywa się na zakończenie BPTC i organizowana jest w Inn of Court studenta.

Odbycie aplikacji oznacza, że jest się w pełni wykwalifikowanym *barrister* i wtedy uzyskuje się prawo do otrzymania zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu (*practising certificate*), które należy corocznie przedłużać. Wszyscy *barristers* z takim zaświadczeniem mogą pracować jako samozatrudnieni albo zatrudnieni. Bar Council (organ reprezentujący interesy *barristers*) podaje, że w roku 2010 w Anglii i Walii praktykowało 15 387 *barristers*, z czego 12 001 pracowało jako samozatrudnieni w kancelariach *barristers* (*barristers' chambers* – kancelaria, na której czele stoi doświadczony *barrister*, grupująca niezależnych *barristers* pracujących samodzielnie, zatrudniająca pracowników administracyjnych i zarządzających opłacanych z „czynszu” członków), 419 prowadziło praktykę samodzielnie (*sole practitioners*), a 2967 było zatrudnionych (np. przez spółkę na podstawie umowy o pracę). Najbardziej zasłużeni *barristers* mogą ubiegać się o otrzymanie honorowego tytułu Queen's Counsel (King's Counsel, gdy panującym jest król). W latach

2005–2010 ich liczba wynosiła od 7 do 9 procent praktykujących *barristers* (Sauboorah 2011: 21).

*Barristers* to wyspecjalizowani doradcy prawni i reprezentanci klientów na sali sądowej. Mają oni pełne prawo występowania we wszystkich sądach, od najwyższych do najniższych. Są niezależni i winni być obiektywni w analizie mocnych i słabych stron sprawy. Ich specjalistyczna wiedza i doświadczenie sądowe mogą znacząco wpłynąć na wynik postępowania. Standardowa droga do *barrister* wiedzie przez *solicitor*. *Solicitors* są w dobrych kontaktach zawodowych z *barristers* i zazwyczaj są w stanie ustalić, kto będzie najlepszym *barrister* dla danej sprawy. Jednakże w coraz większym stopniu klienci mogą zwracać się do *barristers* bezpośrednio. Każdy może obecnie pójść od razu do *barrister* i nie musi angażować nikogo innego (np. *solicitor*). Rola *barrister* pozostaje zasadniczo taka sama, jak gdy zwraca się do niego *solicitor* lub inny pośrednik. *Barristers* mogą doradzać klientowi w zakresie jego sytuacji prawnej lub praw. Mogą też pomagać w sporządzaniu pism oraz reprezentować klienta w sądzie, trybunale czy podczas mediacji. Są również uprawnieni do negocjowania w imieniu klienta. Istnieją wszakże czynności, których *barrister* nie może wykonać w imieniu klienta, np. zarządzać jego pieniędzmi, zbierać dowodów, składać dokumentów w sądzie. W takiej sytuacji klient albo wynajmuje *solicitor* bądź innego pośrednika, albo sprawy te załatwia sam. Ponadto trzeba pamiętać, że nie wszyscy *barristers* akceptują zlecenia bezpośrednio od klientów. Aby móc to robić, należy ukończyć specjalny kurs.

W Anglii i Walii istnieje nieznana w Szkocji i Irlandii Północnej profesja prawnicza *chartered legal executive*. Aby zostać prawnikiem określanym tym mianem, trzeba uzyskać status *fellow* w stowarzyszeniu zawodowym Chartered Institute of Legal Executives (CILEx), co oznacza konieczność ukończenia kursów prawniczych oferowanych przez tę instytucję<sup>3</sup> oraz posiadania odpowiedniego stażu pracy w środowisku prawniczym. Droga do zawodu prawnika wiodąca przez CILEx jest szeroka, gdyż aby rozpocząć kursy oferowane przez tę instytucję, nie trzeba spełnić żadnych wymogów, choć wyraźnie zaleca się zaliczenie na odpowiednim poziomie i w odpowiednim zakresie odpowiednika polskiego egzaminu gimnazjalnego (GCSE) lub posiadanie analogicznych kwalifikacji.

*Chartered legal executive* to wykwalifikowany prawnik, który ma wykształcenie na zaawansowanym poziomie w wybranej dziedzinie bądź wybranych dziedzinach prawa i nimi się zajmuje, podczas gdy wykształcenie

---

<sup>3</sup> Można również uzyskać zwolnienie z konieczności ich ukończenia albo mieć równorzędne kwalifikacje.

*solicitor* na zaawansowanym poziomie jest szersze i dlatego może on zajmować się większą liczbą zagadnień prawnych. Inaczej mówiąc, *chartered legal executive* jest wykształcony w tym samym stopniu co *solicitor*, tyle że w stosunku do mniejszej liczby dziedzin prawa (jednej, dwóch bądź kilku). To pierwsza różnica pomiędzy powyższymi profesjami prawniczymi. Druga dotyczy prawa do reprezentacji przed sądami, gdyż *chartered legal executive* nie może występować w sądach, z wyjątkiem bardzo ograniczonego zakresu spraw. Trzecia różnica wiąże się z faktem, że *chartered legal executives* mogą wprawdzie prowadzić własne kancelarie, ale z prawem świadczenia w nich jedynie niezastrzeżonych usług prawnych<sup>4</sup>. Zastrzeżone usługi prawne (np. przekazywanie nieruchomości) mogą być przez nich świadczone wyłącznie, gdy są współnikiem *solicitor* albo pracują pod jego nadzorem<sup>5</sup>. *Chartered legal executives* są zatrudniani przez *solicitors*, działy prawne firm oraz instytucje samorządowe i rządowe. Mogą też, jak wspomniano powyżej, zostać współnikami w kancelarii *solicitor/solicitors*.

Ponadto *chartered legal executives* po udowodnieniu odpowiedniego poziomu wiedzy i doświadczenia, ukończeniu sześciodniowego kursu w zakresie umiejętności reprezentowania klientów i zdaniu na jego koniec egzaminu z reprezentacji klientów i prawa dowodowego mogą zostać *chartered legal executive advocates*. Uprawnienia zdobywa się oddzielnie w zakresie postępowania cywilnego, karnego i rodzinnego. Można też uzyskać kilka z nich. Prawo do reprezentowania klientów jest możliwe do uzyskania przed otrzymaniem statusu *fellow* w Chartered Institute of Legal Executives, ale korzystać z niego można dopiero po przyznaniu tego statusu. *Chartered legal executive advocates* mają w zakresie postępowania, dla których zostali ustanowieni, takie same uprawnienia reprezentacji sądowej jak *solicitors*.

Chartered Institute of Legal Executives ma około 20 000 członków, z czego 7500 to *fellows*, a więc w pełni wykwalifikowani prawnicy mogący używać tytułu *chartered legal executive* (FCILEx).

Na koniec warto wspomnieć o *paralegals*, zwanych też *legal assistants*, którzy wprawdzie nie mają żadnych uprawnień związanych z sądową reprezentacją klienta, ale stanowią największą, choć ze względu na nieregulowany charakter ich profesji trudną do precyzyjnego oszacowania ilościową grupę. *Paralegals* to osoby wykonujące pomocnicze czynności prawnicze, ale niemające formal-

---

<sup>4</sup> Jedynym wyjątkiem jest odbieranie przysięg, co wszyscy *chartered legal executives* mogą robić samodzielnie.

<sup>5</sup> Chartered Institute of Legal Executives złożył wniosek o przyznanie *chartered legal executive* praw, które pozwolą im prowadzić kancelarie samodzielnie.

nych kwalifikacji. Czynnościami tymi mogą być: przygotowywanie dokumentów prawnych, przeprowadzanie analiz prawnych, wykonywanie czynności urzędniczych w kancelarii *solicitor/solicitors*, przeprowadzanie rozmów z klientami i świadkami, przekazywanie klientom informacji prawnych. Aby zostać *paralegal*, nie potrzeba żadnych uprawnień, gdyż – jak wspomniano powyżej – jest to zawód nieregulowany. *Paralegal* zostaje się przez rozpoczęcie pracy w takim charakterze. Junior Lawyers Division, oddział Law Society of England and Wales, podaje, że w Anglii i Walii jest ponad 300 000 *paralegals*. Z kolei Institute of Paralegals, organizacja zawodowa dla *paralegals* w Zjednoczonym Królestwie, szacuje, że jest ich około 250 000, z czego 60 000 pracuje w kancelariach *solicitors*. Większość *paralegals* nie ma żadnych prawniczych kwalifikacji, a mniejszość to absolwenci studiów (prawniczych czy jakichkolwiek innych).

## Zastępstwo procesowe w Szkocji

Typowa droga do zostania *solicitor* w Szkocji obejmuje trzy etapy: studia prawnicze w zakresie prawa szkockiego, które można podjąć na 10 uniwersytetach w Szkocji, roczne podyplomowe studia w zakresie praktyki prawniczej, oferowane przez sześć szkockich uniwersytetów, oraz dwuletnia aplikacja w kancelarii *solicitor/solicitors* lub innej organizacji zatrudniającej *solicitors*. Szkoccy *solicitors* mogą reprezentować klientów w niższych sądach szkockich, natomiast *solicitor advocates*, czyli tacy *solicitors*, którzy przeszli dodatkowe szkolenie, mają prawo do występowania w imieniu swoich klientów we wszystkich sądach w Szkocji. Zakres działania *solicitors* w Szkocji jest bardzo zbliżony do zakresu działania *solicitors* w Anglii i Walii. Należy jednakże pamiętać o tym, że Szkocja ma własny system prawa, własne procedury prawnicze, własną terminologię prawniczą oraz własny system kształcenia kandydatów do profesji prawniczych. Szkoccy *solicitors* mogą pracować jako osoby zatrudnione albo prowadzić samodzielną praktykę.

*Advocates* w Szkocji pełnią tę samą rolę co *barristers* w Anglii i Walii oraz Irlandii Północnej. Aby zostać szkockim *advocate*, należy ukończyć studia prawnicze w zakresie prawa szkockiego na szkockim uniwersytecie, następnie roczne podyplomowe studia w zakresie praktyki prawniczej na szkockim uniwersytecie, odbyć dwuletnią aplikację w kancelarii *solicitor/solicitors* oraz ośmio- lub dziewięciomiesięczną aplikację (*devilling*) u doświadczonego *advocate* (*devilmaster*). Zostanie *advocate* jest uzależnione od pozytywnej opinii wydanej przez *devilmaster* na koniec aplikacji, w której stwierdza się, że aplikant (*devil*) spełnia warunki, aby być *advocate*.

*Advocates* to prawnicy, których zadaniem jest doradztwo prawne oraz reprezentowanie klientów. Są oni uprawnieni do ich reprezentacji przed wszystkimi sądami i trybunałami szkockimi, o ile tylko można przed nimi reprezentować klienta. Zwykli obywatele nie mogą bezpośrednio zwracać się do *advocate*, zawsze muszą to czynić za pośrednictwem *solicitor* lub innej uprawnionej osoby, instytucji bądź uprawnionego organu. Ich listę prowadzi Faculty of Advocates, stowarzyszenie zawodowe, do którego musi należeć każdy *advocate*<sup>6</sup>. Aby zasięgnąć opinii prawnej i w celu reprezentacji przed organami niebędącymi sądami, osoby, instytucje i organy znajdujące się na wspomnianej liście otrzymały możliwość bezpośredniego zwracania się do *advocate*. Jednak w związku z reprezentacją sądową bądź w celu sporządzenia dokumentów do złożenia w sądzie wszyscy muszą zwracać się do szkockiego *solicitor* jako pośrednika, który dopiero będzie kontaktował się z *advocate*.

Większość *advocates* prowadzi samodzielną praktykę, gdyż nie wolno im tworzyć spółek z innymi *advocates*. Tylko nieliczni z nich są zatrudnieni w firmach bądź organach państwowych.

Z danych Towarzystwa Prawniczego Szkocji (Law Society of Scotland), organizacji zawodowej zrzeszającej szkockich *solicitors*, do której musi należeć każdy praktykujący *solicitor*, wynika, że na dzień 31 października 2012 roku było 13 097 osób na liście *solicitors*. Jeśli chodzi o praktykujących *advocates*, to zgodnie z danymi Faculty of Advocates jest ich ponad 450 na ponad 780 w ogóle.

## Zastępstwo procesowe w Irlandii Północnej

Drogę do zostania *solicitor* rozpoczyna się od ukończenia kwalifikujących studiów prawnych (np. licencjackich studiów prawnych na Queens University lub na University of Ulster). Następnie przyszli *solicitors* muszą ukończyć dwuletnią aplikację u *solicitor* zaakceptowanego w tym celu przez Towarzystwo Prawnicze Irlandii Północnej (Law Society of Northern Ireland), zwanego *master*. W jej trakcie odbywają roczne studia w Institute of Professional Legal Studies na Queens University lub w Graduate School of Professional Legal Education na University of Ulster, by uzyskać Certificate of Professional Studies. Po pomyślnym zakończeniu aplikacji można zostać

---

<sup>6</sup> Na liście znajdują się m.in. członkowie różnych organizacji zawodowych (np. księgowi zrzeszeni w Institute of Chartered Accountants in England and Wales), organy państwowe oraz rozmaite instytucje.



wpisanym na listę *solicitors*. Nowi *solicitors* nie mogą praktykować w innej roli niż pracownicy przez trzy lata.

W Irlandii Północnej *solicitor* udziela porad prawnych klientom, reprezentuje ich przed niższymi sądami i przygotowuje sprawy dla *barristers* do prowadzenia w wyższych sądach. Z danych zawartych w broszurze informacyjnej dla kandydatów do Institute of Professional Legal Studies i Graduate School of Professional Legal Education z sierpnia 2013 roku wynika, że w 1978 roku praktykowało w Irlandii Północnej 722 *solicitors* i 143 *barristers*. W 2013 roku liczba *solicitors* wzrosła do 2629, *barristers* zaś do 656.

Aby zostać *barrister* w Irlandii Północnej, należy ukończyć kwalifikujące studia prawnicze, a następnie jednoroczne studia w pełnym wymiarze czasu w Institute of Professional Legal Studies na Queens University w celu uzyskania stopnia *barrister (barrister-at-law)*. Po uzyskaniu stopnia *barrister-at-law* absolwenci są powoływani na członków Bar of Northern Ireland – instytucji skupiającej *barristers* w Irlandii Północnej. Po zostaniu jej członkiem, aby uzyskać prawo praktykowania jako *barrister*, konieczne jest odbycie zazwyczaj dwunastomiesięcznej aplikacji (*pupillage*) u *barrister* prowadzącego niezależną praktykę i uprawnionego do przyjmowania aplikantów.

*Barristers* udzielają pomocy prawnej oraz mogą reprezentować klientów we wszystkich sądach w Irlandii Północnej. W coraz większym stopniu zajmują się też reprezentacją klientów poza salą sądową, np. w przypadku alternatywnych metod rozwiązywania sporów.

Do niedawna dostęp do *barristers* w związku z doradztwem prawnym oraz postępowaniem sądowym był możliwy jedynie przez *solicitors*. Obecnie w pewnych sytuacjach członkowie niektórych organizacji zawodowych (np. Institute of Civil Engineers) mogą bezpośrednio zwracać się do *barristers*. Trzeba wszakże pamiętać, że w dalszym ciągu reprezentacja sądowa może być zlecona *barrister* tylko przez *solicitor*.

Większość *barristers* prowadzi samodzielną działalność. Jeżeli *barrister* zostanie zatrudniony, traci prawo do reprezentacji sądowej.

## Zastępstwo procesowe w Polsce<sup>7</sup>

Rolę zastępców procesowych w Polsce pełnią adwokaci i radcy prawni. Aby zostać adwokatem, należy ukończyć studia prawnicze, odbyć trzyletnią aplikację adwokacką, zdać egzamin adwokacki i uzyskać wpis na listę adwoka-

<sup>7</sup> W artykule uwzględniono stan prawny obowiązujący w roku 2013.

tów. Zostanie aplikantem adwokackim wymaga uzyskania pozytywnego wyniku na egzaminie wstępnym na aplikację adwokacką. Aplikant uczestniczy w szkoleniach, wykonuje zadania otrzymane od patrona i zastępuje adwokata w sądzie. Musi też odbyć praktykę w odpowiedniej instytucji.

Do uprawnień adwokata należą: reprezentowanie klientów przed sądami wszystkich instancji i urzędami, obrona oskarżonych w sprawach karnych, opracowywanie opinii prawnych, udzielanie porad prawnych oraz przygotowywanie projektów aktów prawnych. Zakres jego kompetencji obejmuje wszystkie dziedziny prawa. Adwokat prowadzi praktykę we własnym imieniu i na własny rachunek. Ponadto nie może pozostawać w stosunku pracy w charakterze adwokata.

Aby zostać radcą prawnym, konieczne jest ukończenie studiów prawniczych, złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego na aplikację radcowską, odbycie jej (trwa 3 lata), zdanie egzaminu radcowskiego na jej koniec i uzyskanie wpisu na listę radców prawnych. Aplikacja radcowska polega na zapoznaniu aplikanta z teoretycznymi i praktycznymi aspektami pracy radcy prawnego.

Do uprawnień radcy prawnego należą: udzielanie porad prawnych, sporządzanie opinii prawnych, opracowywanie projektów aktów prawnych oraz występowanie przed sądami wszystkich instancji i urzędami. Radcy prawni różnią się od adwokatów tym, że mogą pozostawać w stosunku pracy, nie mogą zaś być obrońcami w sprawach karnych i karnoskarbowych.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości 31 grudnia 2011 roku było w Polsce 12 559 adwokatów, z czego 10 246 aktywnych zawodowo. Z kolei radców prawnych było 27 531, przy czym 20 430 aktywnych zawodowo<sup>8</sup>.

## Porównanie zastępców procesowych w Polsce i Zjednoczonym Królestwie

Tym, co odróżnia adwokata od radcy prawnego, jest kwestia zatrudnienia oraz posiadanie prawa lub brak prawa do bycia obrońcą w sprawach karnych i karnoskarbowych. Pierwszy problem nie różnicuje *solicitors* i *barristers*, ponieważ zarówno jedni, jak i drudzy mogą być zatrudniani (jedynie w Irlandii Północnej zatrudniony *barrister* traci prawo do reprezentacji sądowej).

---

<sup>8</sup> <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/33823/33859/33860/dokument48870.pdf?lastUpdateDay=25.10.13&lastUpdateHour=16%3A51&userLogged=false&date=niedziela%2C+27+pa%20C5%BAdziernik+2013>. (dostęp: 10 października 2013 r.).

Zagadnienie drugie również nie różnicuje *solicitors* i *barristers*, ponieważ i jedni, i drudzy mogą być obrońcami w sprawach karnych, tyle że *solicitors* wyłącznie w niższych sądach.

Historyczny podział pomiędzy *solicitors* i *barristers* polegał na tym, że ci pierwsi udzielali klientom porad prawnych i przygotowywali sprawy do postępowania sądowego. Z kolei ci drudzy prowadzili sprawy w sądzie w imieniu klientów, korzystając z przygotowanych przez *solicitor* informacji i dowodów. *Barristers* nie spotykali się z klientami. W Polsce nie ma takiego podziału, gdyż zarówno adwokaci, jak i radcowie prawni mogą występować w sądach oraz bezpośrednio udzielać klientom porad prawnych. Dziś jednak ów dawny podział na doradztwo prawne oraz przygotowywanie spraw do sądu (*solicitors*) i reprezentację sądową (*barristers*) coraz bardziej się zaciera, gdyż *solicitors* mogą występować przed niższymi sądami, a w przypadku *solicitor advocates* również przed wyższymi sądami. Z kolei bezpośredni dostęp do *barristers* został w pewnym zakresie umożliwiony.

Konkludując, należy stwierdzić, że linie podziału przebiegają w zupełnie innych miejscach, co uniemożliwia nałożenie systemu polskiego na ten obowiązujący w Zjednoczonym Królestwie i odwrotnie.

## Nieprzekładalność kulturowa i techniki kompensacyjne

Wskazana powyżej odrębność systemu prawnego funkcjonującego w Polsce i w Zjednoczonym Królestwie powoduje, że tłumacz staje przed problemem nieprzekładalności kulturowej. Konstatacja Pisarskiej i Tomaszewicz (1998: 109), że „ekwiwalencja leksykalna, jeżeli nawet istnieje, prawie zawsze jest przybliżona i prawie nigdy nie jest absolutna”, nabiera jeszcze większej wyrazistości w wypadku istotnie odbiegających od siebie systemów prawnych. Jak wyjaśnia Hejrowski (2004: 71), nieprzekładalność kulturowa wiąże się z kulturową specyficznością elementów tekstu, to jest faktem, że są one „charakterystyczne wyłącznie dla kultury wyjściowej lub lepiej znane w kulturze wyjściowej”. Hejrowski (2004: 71) do takich elementów kulturowych zalicza m.in. „nazwy i zwroty związane z organizacją życia w kraju kultury wyjściowej (np. z ustrojem politycznym, systemem oświaty, służbą zdrowia, prawem itd.)”. Z kolei Wojtasiewicz mówi w tym kontekście o terminach technicznych, również podając jako jeden z przykładów nazwy instytucji prawnych, politycznych czy organizacyjno-administracyjnych. Wprawdzie Wojtasiewicz stwierdza, że wiele z terminów technicznych jest całkowicie nieprzekładanych, jednak wymienia dwa sposoby radzenia sobie z nieprzekładalno-

ścią: przejmowanie terminów obcych przez język przekładu z ewentualnymi zniekształceniami fonetycznymi i/lub ortograficznymi w języku przekładu oraz objaśnianie własnymi słowami, choć – jak dodaje – takie objaśnienie daje jedynie mgliste wyobrażenie u odbiorcy nieznającego samego zjawiska. Często tłumaczowi nie pozostaje nic innego niż zachowanie w przekładzie terminu obcego z odpowiednim objaśnieniem w nawiasie lub w przypisie (1996: 55), jak w przypadku chińskiej miary li wynoszącej około pół kilometra. Tłumaczenie przez użycie terminu „mila” bądź „mile” wywoła niewłaściwe skojarzenia, przekład zaś „mila chińska” zasygnalizuje tylko, że mamy do czynienia z jakąś miarą odległości używaną w Chinach. Wojtasiewicz (1996: 57–58) stwierdza również, że w przypadku nazw urzędów „dokładny zakres kompetencji posiadacza urzędu prawie nigdy nie pokrywa się nawet tam, gdzie ogólne funkcje mogą być bardzo zbliżone, i że w pewnych wypadkach właśnie ta różnica może odgrywać istotną rolę”.

Natomiast dla Hejwowskiego (2004: 74) zjawisko nieprzekładalności ma bardzo ograniczony charakter, gdyż – jak stwierdza – „ogromną większość tekstów napisanych przez ludzi dla ludzi można przetłumaczyć” i choć często nie obywa się bez strat, to „straty są wkalkulowane w działalność translatorską”. Wyodrębnia on dziewięć różnej wartości technik tłumaczeniowych stosowanych w przypadku nieprzekładalności kulturowej (Hejwowski 2004: 76–83): reprodukcję bez objaśnień, reprodukcję z objaśnieniem, tłumaczenie syntagmatyczne bez objaśnień, tłumaczenie syntagmatyczne z objaśnieniem, uznany ekwiwalent, ekwiwalent funkcjonalny, hiperonim, ekwiwalent opisowy oraz opuszczenie. Reprodukacja polega na zastosowaniu w przekładzie niezasymlowanego w języku docelowym elementu leksykalnego z tekstu wyjściowego, często ze zmianami pisowni i zawsze ze zmianami wymowy. Reprodukacja z objaśnieniem wiąże się z dodaniem „paratektu” (termin użyty przez Hejwowskiego za Brzozowskim). Paratekt to elementy towarzyszące tekstowi głównemu, takie jak przedmowa, przypisy, posłowie, komentarze, objaśnienia, noty biograficzne (Hejwowski 2004: 148). Zdaniem Hejwowskiego obecność takiego paratektu, np. w formie przypisów, nie jest niczym zdrożnym, a często występujący lęk przed ich wykorzystaniem nie ma uzasadnienia.

Wydaje się – stwierdza Hejwowski (2004: 149) – że stosowanie takich dodatkowych technik objaśniających jest pożądane, kiedy użycie innej techniki tłumaczeniowej – na przykład tłumaczenia syntagmatycznego czy techniki ekwiwalentu funkcjonalnego – prowadziłyby do zubożenia bazy wypowiedzi, jaką zrekonstruować może odbiorca przekładu, lub też do istotnego zniekształcenia tejże bazy, ewentualnie do szoku kulturowego, jaki może być następstwem mieszania elementów różnych kultur.

Tłumaczenie syntagmatyczne bez objaśnień to dosłowne oddanie w języku docelowym struktury obcojęzycznej. Z kolei tłumaczenie syntagmatyczne z objaśnieniem polega na tym samym z uzupełnieniem w postaci „przypisu lub krótkiego komentarza w tekście” (Hejwowski 2004: 79). Uznanym ekwiwalentem dotyczy zazwyczaj nazw instytucji, organizacji, nazw geograficznych czy nazwisk sławnych ludzi. Technika ta polega na wykorzystaniu zakorzonego w języku docelowym tłumaczenia. Istotą ekwiwalentu funkcjonalnego jest zastąpienie „nazwy (lub aluzji do) zjawiska lepiej znanego w kulturze wyjściowej nazwą (lub aluzją do) zjawiska lepiej znanego w kulturze docelowej” (Hejwowski 2004: 81). Hiperonim to użycie terminu ogólniejszego zamiast konkretnego, co jednak – jak podkreśla Hejwowski – zawsze wiąże się ze zgubieniem jakiegoś elementu kultury wyjściowej. Ekwiwalent opisowy to technika podstawienia opisu bądź definicji w zamian za termin. Wreszcie na temat techniki opuszczenia, a więc pominięcia elementu tekstu wyjściowego, Hejwowski konstatuje, że jest ona absolutną ostatecznością i że w tłumaczeniach literackich nie wolno jest stosować. Dodajmy, że jest ona również niedopuszczalna w przypadku tłumaczeń poświadczonych, w których nie można opuszczać żadnych elementów treści niezależnie od tego, jak trudno je przełożyć na język docelowy.

Z kolei Pisarska i Tomaszek (1998: 170) stwierdzają, że ze względu na to, iż

nie ma możliwości osiągnięcia absolutnej identyczności, identyczności pod każdym względem, między tekstem wyjściowym a jego tłumaczeniem, bo [...] języki są różne i różne są realia, do których one odsyłają, to siłą rzeczy tłumacz musi zdecydować, które informacje zawarte w tekście są dla tego tekstu i dla odbiorcy faktycznie istotne, a które mają znaczenie drugorzędne i nie są informacjami fundamentalnymi dla danego tekstu.

Wypływa stąd wniosek, że przy tłumaczeniu rozmaitych pojęć, w tym prawnych, należy brać pod uwagę typ tekstu, w jakim występują, i jego odbiorcę, by trafnie zdecydować, którą część znaczenia poświęcić w przekładzie jako mniej ważną.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że zjawisko nieprzekładalności kulturowej to nie tyle nieprzekładalność, co trudności przekładowe, które jednak nie są nie do przewyciężenia, jeżeli tłumacz zastosuje odpowiednie techniki translacyjne. Oczywiście, nie da się uniknąć pewnych strat tłumaczeniowych, ale istotna treść znaczenia może zostać zakomunikowana obcojęzycznemu odbiorcy. Przyjrzyjmy się zatem tłumaczeniu interesujących

nas terminów *radca prawny* i *adwokat* oraz *solicitor* i *barrister*, aby wyróżnić wykorzystywane techniki tłumaczeniowe i określić ich adekwatność oraz użyteczność.

## Techniki tłumaczenia na język angielski

Termin *radca prawny* jest najczęściej tłumaczony na język angielski jako: *legal counsellor*, *counsellor at law*, *counsel*, *counsellor*, *solicitor* (Borkowski 2011: 228), *law advisor*, *jurisconsult* (Ożga 2009: 404), *lawyer* (EUR-Lex), *attorney-at-law* (Myrczek 2005: 261), *legal adviser* (*legal advisor*), *legal counsel* (Młodawska 2012: 128). Z kolei Miller i Yrkoski (2002: 15), przekładając na język angielski Ordynację podatkową, pozostawiali *radcę prawnego* bez tłumaczenia, uznając, że nie da się dla tego terminu znaleźć adekwatnego odpowiednika angielskiego.

Mimo bogactwa propozycji żadne z powyższych rozwiązań nie jest satysfakcjonujące. *Black's Law Dictionary* (2004: 374) podaje następującą definicję dla słów *counsel*, *counsellor* i *counsellor-at-law*: „one or more lawyers who represent a client”. Natomiast słownik Collinsa *counsel* definiuje jako „a barrister or group of barristers engaged in conducting cases in court and advising on legal matters”<sup>9</sup>, a *counsellor* i *counsellor-at-law* – „a lawyer, especially one who conducts cases in court”<sup>10</sup>. W *Black's Law Dictionary* znajdujemy też informację, że w prawie angielskim *counsel* to „a member of the bar, barrister” (2004: 374). Jest to zatem termin odnoszący się w szczególności do prawnika występującego w sądzie, co w przypadku radcy prawnego jest prawdą, ale ani nie odróżnia go od adwokata, ani nie wskazuje na ograniczenie jego uprawnień do reprezentacji procesowej. Co więcej, przetłumaczenie terminu *adwokat* właśnie jako *counsel* czy *counsellor* miałyby większe uzasadnienie, gdyż adwokat jest mocniej związany z salą sądową niż radca prawny. Z kolei dodanie przymiotnika *legal* czy wyrażenia przyimkowego *at law* nie stanowi wystarczającego dookreślenia, bo choć uściśla, że chodzi tu o prawnika (a nie na przykład psychologa szkolnego – również *counsellor*), jednak w dalszym ciągu nie wiadomo, o jakim prawniku tu mowa.

Tłumaczenie *legal adviser* i jego bliski odpowiednik *law advisor*, będąc próbą dosłownego przekładu terminu *radca prawny*, nie sugeruje, że chodzi

<sup>9</sup> <http://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/counsel>. (dostęp: 10 października 2013 r.).

<sup>10</sup> <http://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/counsellor?showCookiePolicy=true>. (dostęp: 10 października 2013 r.).

tu o konkretną profesję prawniczą. Odnosi się ono do dowolnej osoby pełniącej funkcję doradcy w zakresie prawa, w żaden sposób nie precyzując ani jej uprawnień, ani kwalifikacji.

Z kolei nazwanie radcy prawnego *solicitor* mylnie sugeruje, że polski prawnik określony tym angielskim terminem nie może występować w wyższych sądach, a także że może być obrońcą w sprawach karnych, gdyż *solicitor* ma takie uprawnienia.

W kontekście terminu *jurisconsult* pojawiają się dwa problemy. Pierwszy wiąże się z faktem, że jest to słowo rzadko używane, drugi zaś – że zasadniczo oznacza on prawnika, a więc nie precyzuje jego charakteru. Nawet jeżeli przyjęlibyśmy, że *jurisconsult* w szczególności odnosi się do specjalisty w zakresie prawa cywilnego (jak sugerują niektóre słowniki), to przecież radca prawny nie jest ograniczony do tego tylko rodzaju prawa. Podobnie rzecz się ma z terminem *lawyer*, który oznacza każdego prawnika, niezależnie od jego charakteru. Analogiczny problem występuje w związku z terminem *attorney-at-law*, który jest synonimem *lawyer*, czyli prawnika, a jako taki ma on zbyt ogólne znaczenie, aby pełnić rolę adekwatnego tłumaczenia. Prawnikiem jest bowiem tak samo adwokat, jak i radca prawny.

Wobec braku angielskiego określenia, które wskazywałoby na specyficzne cechy polskiego prawnika, jakim jest radca prawny, wydaje się, że najsensowniejszym rozwiązaniem byłoby pozostawienie nazwy tego zawodu bez tłumaczenia, tak jak to zrobili Miller i Yrkoski<sup>11</sup>. Tyle tylko że polskie słowa *radca prawny* nie powiedzą anglojęzycznemu odbiorcy absolutnie nic, nie zasugerują nawet jakiegokolwiek kierunku interpretacyjnego. W tej sytuacji użycie któregoś z podanych powyżej ułomnych angielskich terminów aproksymatywnych jest lepszym rozwiązaniem, gdyż pozwala choć w pewnym stopniu zorientować się, o kim mowa.

Termin *adwokat* jest tłumaczony zazwyczaj jako *attorney-at-law*, *barrister*, *solicitor* (Myrczek 2005: 167), *attorney*, *barrister-at-law*, *legal counsel*, *counsel*, *counsellor*, *pleader* (Oźga 2009: 3), *lawyer* (EUR-Lex), *advocate* (Młodawska 2012: 128). Jak zauważyłem powyżej, tłumaczenia typu *attorney-at-law*, *attorney*, *lawyer* są zbyt ogólne, gdyż oznaczają jedynie prawnika, natomiast tłumaczenia *counsel*, *legal counsel*, *counsellor* wprawdzie odnoszą się do prawnika występującego w sądzie, ale przecież nie jest to jedyna rola adwokata. *Barrister/barrister-at-law* sugeruje ograniczony dostęp do niego klientów, co nie jest prawdą w przypadku adwokata, gdyż każdy może przyjść do kancelarii adwokackiej. Ponadto *barrister* może być zatrudniony, adwokat

---

<sup>11</sup> Takie samo rozwiązanie zastosowali w przypadku terminu *adwokat*.

zaś nie. Z kolei *solicitor* ma znacznie mniejsze uprawnienia do reprezentacji sądowej niż adwokat, który może występować we wszystkich sądach. *Pleader* jest określeniem rzadkim i ponadto odnoszącym się do prowadzenia sprawy w sądzie, a więc zbliżonym do terminu *counsel*. *Advocate* to określenie używane w Szkocji dla angielskiego *barrister*, ale mimo że brzmi bardzo podobnie do polskiego *adwokata*, jest to fałszywy przyjaciel, gdyż do szkockiego *advocate* nie mogą zwracać się zwykli obywatele. Natomiast w szerszym sensie *advocate* to obrońca, co znacznie zawęża zakres uprawnień adwokata. Tak więc żadne z powyższych rozwiązań translacyjnych nie jest w pełni satysfakcjonujące.

Zaproponowane tłumaczenia terminów *adwokat* i *radca prawny* można przyporządkować do czterech grup. Pierwsza to tłumaczenia zawężające (*legal counsellor*, *legal counsel*, *counsellor-at-law*, *counsellor*, *counsel*, *pleader*). Charakterystyczne jest dla nich pomijanie istotnych właściwości desygnatu. Druga to tłumaczenia nieadekwatne (*solicitor*, *barrister*, *barrister-at-law*, *advocate*), czyli przypisujące desygnatowi niewłaściwe cechy. Trzecia to tłumaczenia syntagmatyczne (*law adviser*, *legal adviser*), a więc takie, w których dosłownie przekłada się termin. Wreszcie czwarta to tłumaczenia uogólniające (*lawyer*, *jurisconsult*, *attorney-at-law*, *attorney*), czyli obejmujące swoim zakresem kilka desygnatów.

Poziom akceptowalności w przekładzie, zwłaszcza w przekładzie poświadczonym, gdzie liczy się precyzja, powyższych grup jest różny. Nie wydaje się możliwa akceptacja tłumaczeń nieadekwatnych, gdyż dają one fałszywy obraz danej profesji prawniczej. Niewłaściwe są również tłumaczenia syntagmatyczne, ponieważ rozmijają się one z sensem sformułowania źródłowego. Tłumaczenia zawężające można zaakceptować w kontekście sprawy sądowej, bowiem wtedy i adwokat, i radca prawny występują w roli reprezentantów procesowych. Tłumaczenia uogólniające są akceptowalnym sposobem przekładu wszędzie tam, gdzie dokładna charakterystyka profesji prawniczej nie jest istotna, wystarczy natomiast wskazanie generalnej kategorii. Na przykład w przypadku opinii prawnej dotyczącej spraw podatkowych określenie *lawyer* nie stanowiłoby znaczącego naruszenia sensu tekstu źródłowego.

Wszystkie powyższe akceptowalne tłumaczenia mają charakter aproksymatywny i ze względu na to, a nie pełną odpowiedniość, nie są rozwiązaniem idealnym. Czy takowe zatem istnieje? W sytuacji gdy konieczne jest bardzo dokładne określenie usytuowania radcy prawnego i adwokata w systemie prawnym, możliwe jest jedynie rozwiązanie polegające na zachowaniu polskiego terminu i zdefiniowaniu go w przypisie tłumacza. Tak więc radca prawny mógłby zostać w przypisie zdefiniowany jako „prawnik, do którego



wszyscy klienci mają bezpośredni dostęp, uprawniony do występowania we wszystkich sądach i we wszystkich sprawach z wyłączeniem obrony w sprawach karnych i karnoskarbowych, mogący być zatrudnianym”, adwokat zaś jako „prawnik, do którego wszyscy klienci mają bezpośredni dostęp, uprawniony do występowania we wszystkich sądach i we wszystkich sprawach, nie mogący być zatrudnianym”.

## Techniki tłumaczenia na język polski

Termin *solicitor* jest tłumaczony jako *radca prawny z ograniczonym prawem do występowania przed sądem* (Berezowski 2011: 75), *prawnik angielski* (Myrczek-Kadłubicka 2013: 243), *adwokat występujący jedynie w niższych sądach* (Jaślan 1991: słownik komputerowy), *radca prawny instytucji publicznej* (Jaślan 1991: słownik komputerowy), *notariusz* (Myrczek 2005: 142), *adwokat* (PWN-Oxford 2002: 1110). Z kolei Henke terminu tego nie tłumaczy, lecz pozostawia w oryginalnej wersji angielskiej jako *solicitor*<sup>12</sup>, a Myrczek-Kadłubicka (2013: 243) stosuje spolszczoną formę *solicitor*.

Tłumaczenie zaproponowane przez Berezowskiego jest nieściśle w tym zakresie, że nie wiadomo, na czym wspomniane ograniczenie do występowania przed sądem polega. Bardziej precyzyjne w tym względzie jest tłumaczenie Jaślanów: *adwokat występujący jedynie w niższych sądach*, tyle że adwokat nie może być zatrudniany, podczas gdy *solicitor* nie ma takiego zakazu. Tłumaczenie *adwokat* jest też lepszym rozwiązaniem, gdyż uwzględnia uprawnienia karne *solicitor*. Tłumaczenie polegające na użyciu samego słowa *adwokat* bez żadnego dookreślenia nie jest właściwe, gdyż przede wszystkim nie wskazuje na bardzo istotną sprawę ograniczeń w reprezentacji sądowej. Z kolei tłumaczenie *notariusz* nie jest odpowiednie, gdyż po pierwsze samo słowo *solicitor* nie informuje, czy jest on równocześnie notariuszem, którym *solicitor* może zostać w drodze odrębnej procedury, po drugie zaś, nawet jeżeli jest, czynności notarialne stanowią wtedy jedynie część jego kompetencji. Tłumaczenie *radca prawny instytucji publicznej* jest bardzo mylące, gdyż nie zawiera informacji o ograniczeniach *solicitor* w reprezentacji sądowej, nie wskazuje na jego uprawnienia karne i z założenia przyporządkowuje go instytucji publicznej, choć *solicitor* może prowadzić prywatną praktykę czy być zatrudniany przez spółki partnerskie *solicitors* bądź firmy prywatne. Tłumaczenie *prawnik angielski* sugeruje, że jest to profesja tylko angielska, pod-

<sup>12</sup> Podobne rozwiązanie można spotkać w EUR-Lex.

czas gdy *solicitors* są także w Szkocji i Irlandii Północnej, mamy więc tutaj do czynienia z nieuzasadnionym ograniczeniem geograficznym. Ostatnią ze wskazanych przeze mnie propozycji tłumaczeniowych jest zachowanie wersji oryginalnej *solicitor* bądź jej spolszczenie *solicytor*. Kłopot z taką techniką translacyjną polega na tym, że zachowane w przekładzie słowo oryginalne nie niesie dla odbiorcy żadnego znaczenia, czyli jest semantycznie puste. Zatem bez wsparcia polegającego na jego objaśnieniu znacząco upośledza funkcję komunikacyjną przekładu.

*Barrister* tłumaczy się na język polski jako *adwokat z ograniczonym prawem do prowadzenia spraw klienta* (Berezowski 2011: 78), *adwokat (uprawniony do występowania przed sądem)* (Jaślan 1991: słownik komputerowy), *adwokat uprawniony do występowania przed sądem wyższej instancji, prawnik* (Myrczek 2005: 19), *obrońca* (PWN-Oxford 2002: 84), *adwokat* (Ożga 2006: 62). Niekiedy termin ten, podobnie jak to było w przypadku *solicitor*, pozostawiany jest w wersji angielskiej<sup>13</sup> lub spolszczany jako *baryster* (Myrczek-Kadłubicka 2013: 92), co powoduje – jak pisałem powyżej – niezrozumiałość przekładu, o ile zapożyczonemu słowu angielskiemu nie towarzyszy objaśnienie. Tłumaczenie Berezowskiego nie jest w pełni precyzyjne, gdyż nie zawiera istotnej różnicy polegającej na tym, że klienci mają do *barrister* ograniczony dostęp bezpośredni w przeciwieństwie do adwokata, do którego bezpośredni dostęp klientów jest nieograniczony. Tłumaczenie *adwokat* jest niewystarczające, ponieważ nie wskazuje na istotne cechy różniące *barrister* od polskiego adwokata. Analogicznie rzecz się ma z tłumaczeniem *adwokat (uprawniony do występowania przed sądem)*. Uzupełnienie w nawiasie niczego nie wyjaśnia, ponieważ z definicji adwokat jest uprawniony do pełnienia takiej funkcji. Tłumaczenie *adwokat uprawniony do występowania przed sądem wyższej instancji* również nie satysfakcjonuje, gdyż *barrister* ma prawo do występowania przed wszystkimi sądami (choć prawdą jest, że pracuje głównie w wyższych sądach). Z kolei *obrońca* ogranicza *barrister* do funkcji sądowych, a jego uprawnienia są szersze i nie wiążą się wyłącznie z pracą w sądzie (np. sporządzanie opinii prawnych). Wreszcie *prawnik* to określenie zbyt ogólne, które nie daje wyobrażenia o specyfice profesji *barrister*.

Powyższe tłumaczenia terminów *solicitor* i *barrister* można – podobnie jak w przypadku tłumaczeń terminów *radca prawny* i *adwokat* – podzielić na grupy. Tym razem grup jest pięć. Pierwsza to tłumaczenia opisowe polegające na próbie zdefiniowania desygnatu (np. *radca prawny z ograniczonym prawem do występowania przed sądem*), druga to tłumaczenia zawężające zakres

<sup>13</sup> Tak w artykule Henke i w EUR-Lex.

terminu obcego (np. *obrońca*), trzecia to tłumaczenia nieadekwatne, w tym przypadku przypisujące desygnatowi cechy, o których nie wiadomo, czy je ma (*notariusz*)<sup>14</sup>, czwarta to tłumaczenia uogólniające, rozszerzające zakres znaczeniowy w stosunku do terminu oryginalnego (np. *prawnik*), wreszcie piąta to tłumaczenia niepełne, niedostatecznie charakteryzujące desygnat (np. *adwokat*).

Tłumaczenia uogólniające są akceptowalne w kontekstach, gdy precyzja translacyjna nie odgrywa bardzo istotnej roli, chodzi jedynie o ogólną charakterystykę desygnatu. Tłumaczenia zawężające można przyjąć, gdy desygnat występuje w charakterze, jaki przypisuje mu tłumaczenie. Tłumaczenia niepełne niedostatecznie charakteryzują desygnat i dlatego należy ich unikać. Tłumaczenia nieadekwatne fałszują rzeczywistość, są więc nieakceptowalne. Wreszcie tłumaczenia opisowe są dobrym rozwiązaniem, pod warunkiem że opis właściwie charakteryzuje desygnat.

Gdy przekład profesji prawniczej *solicitor* lub *barrister* wymaga precyzji, najlepszym wyjściem jest zastosowanie adekwatnego tłumaczenia opisowego, a jeżeli adekwatność oznaczać będzie zbyt długi opis, zachowanie w tłumaczeniu oryginalnych lub spolszczonych terminów i zdefiniowanie ich w przypisie tłumacza. W przypadku *barrister/advocate* definicja mogłaby brzmieć następująco: „adwokat, do którego bezpośredni dostęp klientów jest ograniczony, mogący pozostawać w stosunku pracy”<sup>15</sup>. Termin *solicitor* można by zdefiniować następująco: „prawnik bezpośrednio kontaktujący się z klientami, uprawniony do udzielania im porad prawnych i reprezentowania ich w niższych sądach”, a termin *solicitor advocate* jako: „prawnik bezpośrednio kontaktujący się z klientami, uprawniony do udzielania im porad prawnych i reprezentowania ich w niższych sądach oraz – w zakresie procedury karnej i/lub cywilnej – w wyższych sądach”.

Na koniec trzeba jeszcze wspomnieć o sposobie tłumaczenia terminów *chartered legal executive*, *chartered legal executive advocate* i *paralegal*. Pierwsze dwa określają zawody prawnicze nieznanne w Polsce, trzeci zaś odnosi się do osób pełniących w stosunku do prawników funkcje wspomagająco-pomocnicze. Z tego względu termin *paralegal* można by przetłumaczyć jako *pomocnik prawnika*. Natomiast terminów *chartered legal executive* i *chartered legal executive advocate* nie da się ująć za pomocą trafnej i zgrabnej formuły, gdyż polski system prawny nie przewiduje takiej instytucji. Pozostaje zatem zachowanie oryginalnego terminu, który należy zdefiniować w przypisie tłu-

<sup>14</sup> Występuje tutaj także zawężenie znaczenia.

<sup>15</sup> W przypadku Irlandii Północnej ostatni element definicji należałoby usunąć.

macza. W stosunku do *chartered legal executive* definicja mogłaby brzmieć następująco: „prawnik posiadający wykształcenie jedynie w wybranej dziedzinie lub wybranych dziedzinach prawa, zasadniczo niemający uprawnień do reprezentacji sądowej oraz niemogący samodzielnie świadczyć zastrzeżonych usług prawnych, z wyjątkiem odbierania przysięg”. Z kolei w odniesieniu do *chartered legal executive advocate* można by przyjąć następującą definicję: „prawnik posiadający wykształcenie jedynie w wybranej dziedzinie lub wybranych dziedzinach prawa, mający uprawnienia do reprezentacji sądowej w niższych sądach w zakresie jednego lub kilku typów postępowania (cywilnego, karnego, rodzinnego), nieuprawniony do samodzielnego świadczenia zastrzeżonych usług prawnych poza odbieraniem przysięg”.

## Wnioski

W wypadku tłumaczenia terminów prawnych wybór właściwego ekwiwalentu oparty być musi na analizie znaczenia terminu w L1 i analizie znaczenia proponowanego ekwiwalentu w L2. Dopiero jej przeprowadzenie gwarantuje, że nie dokonamy niewłaściwego przekładu. Z tej perspektywy należy także patrzeć na ekwiwalenty zawarte w słownikach czy innych źródłach terminologicznych. Często okazuje się wtedy, że nie są one satysfakcjonujące, gdyż albo są za ogólne, albo za wąskie, albo niewystarczająco precyzyjne, a nawet że nie są ekwiwalentami w ogóle, ponieważ ich znaczenie nazbyt odbiega od znaczenia terminu w L1. Przy tłumaczeniu terminów prawnych z języka kraju, którego system prawny znacząco odbiega od systemu prawnego kraju, na którego język dokonuje się tłumaczenia, zdarza się i tak, że nie udaje się wyszukać żadnego zadowalającego ekwiwalentu ze względu na unikatowy charakter instytucji prawnych. Wtedy tłumacz musi zastosować techniki kompensacyjne, polegające na tłumaczeniu opisowym bądź na wykorzystaniu terminu źródłowego z podaniem jego definicji w przypisie tłumacza. Konkludując, należy stwierdzić, że tłumacz tekstów z zakresu prawa musi cechować się nie tylko świetnym opanowaniem L1 i L2, ale także znajomością i umiejętnością porównywania systemów prawnych języka źródłowego i docelowego.

## Literatura

- Berezowski, L., 2011, *Jak czytać i rozumieć angielskie dokumenty sądowe w sprawach cywilnych? Praktyczny przewodnik*, Warszawa.
- Borkowski, T., 2011, *Polsko-angielski słownik terminów prawnych Polterm z definicjami*, Warszawa.
- Brzozowski, J., 2001, „Czytelnik projektowany w przekładzie: problem paratektstu”, [w:] *Ślady obecności. Traces d'une présence*, I. Piechnik, M. Świątkowska (red.), Kraków, s. 61–69.
- EUR-Lex. Dostęp do aktów prawnych Unii Europejskiej, [http://eur-lex.europa.eu/RECH\\_mot.do](http://eur-lex.europa.eu/RECH_mot.do). (dostęp: 10 października 2013 r.).
- Black's Law Dictionary*, 2004, B. Garner (red.), St. Paul.
- Hejwowski, K., 2004, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.
- Henke, I., 2010, „Palestra w Wielkiej Brytanii w rozwoju historycznym”, [w:] *Studia Iuridica Toruniensia*, t. VI, s. 31–62.
- Jaślan, J., Jaślan, H., 1991, *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej angielsko-polski*, Warszawa.
- PWN-Oxford *Wielki słownik angielsko-polski*, 2002, J. Linde-Usiekniewicz (red.), Warszawa.
- Miller, K., Yrkoski, J., 2002, *Ordynacja podatkowa. Act on Rules for Taxation. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r.*, Warszawa.
- Młodawska, A., 2012, *Advanced Legal English for Polish Purposes*, Warszawa.
- Myrczek, E., 2005, *Dictionary of Law Terms English-Polish, Polish-English. Słownik terminologii prawniczej angielsko-polski, polsko-angielski*, Warszawa.
- Myrczek-Kadłubicka, E., 2013, *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Przewodnik po prawie karnym*, Warszawa.
- Oźga, E., 2006, *The Great Dictionary of Law and Economics. English-Polish*, Warszawa.
- Oźga, E., 2009, *The Great Dictionary of Law and Economics. Polish-English*, Warszawa.
- Pisarska, A., Tomaszewicz, T., 1998, *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, Poznań.
- Saiboora, J., 2011, *Bar Barometer. Trends in the Profile of the Bar*, London.
- Williamson, D., 1995, „From Arrest of a Suspect to Sentence of a Criminal. The Procedure in England”, [w:] *Lingua Legis*, nr 2, s. 14–18.
- Wojtasiewicz, O., 1996, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa.

## Translation of names of legal representatives in the United Kingdom and Poland

### Summary

The paper deals with the problem of translating the names of such legal professions as *solicitor* and *barrister* into Polish, and *radca prawny* and *adwokat* into English. The author lists most typical translations of the above terms and divides them into groups according to the translation technique they represent. Next, he assesses the translations from the point of view of their accuracy and suggests the best equivalents. To achieve that, he compares routes of entry to the profession of solicitor and barrister in England and Wales, Scotland and Northern Ireland and to the profession of *radca prawny* and *adwokat* in Poland as well as confronts the powers held by those legal practitioners. He concludes that significant differences in the UK and Polish legal systems make it impossible to find fully equivalent words for the names of the legal professions in question. Consequently, if the translation requires high accuracy, the translator has at her or his disposal two translation techniques: either to describe the term (on condition that this can be done in a concise and precise manner) or to retain the original word and provide it with an appropriate explanation.

**Keywords:** legal system, translation equivalents, legal representatives

